

W kurtce męża

Marta nie przywiązuje się do trendów w modzie. Do sklepu wyszła w za dużej męskiej kurtce



Kryzysy ich omijają

Nawet jeśli w ich małżeństwie wybuchają jakieś pożary, Marta i Kamil - tak jak grani przez nich Corie i Paul - potrafią je szybko ugasić



Marta Żmuda Trzebiatowska

Teraz czas na dziecko

Widać, że miłość Marty i Kamila kwitnie. A aktorka jest już gotowa na powiększenie rodziny

Oni są nierozłączni. Odkąd Marta Żmuda Trzebiatowska i Kamil Kula zostali małżeństwem, nie rozstają się ani na chwilę. „Razem na scenie, razem w kulisach, i wreszcie razem na całe życie” – pisali tuż po ich ślubie koledzy z Teatru Kwadrat. Nawiązując do sztuki „Przez park na bosaka”, w której aktorzy grają parę, Andrzej Nejman życzył Kamilowi, żeby był ciągle rozpalony. I widać, że temperatura uczuć, jakie mąż żywi do Marty, nic a nic nie spada. Sakramentalne „tak” powiedzieli sobie już ponad cztery miesiące temu. Ich związek wciąż jest mocny i nie potrzebuje dodatkowego scementowania, ale **Marta nigdy nie ukrywała, że pełnię szczęścia daje potomstwo.** – Trzeba się wziąć za robienie dzieci, a nie planować. Prawdziwa rodzina to dzieci, dom. Praca jest dodatkiem – mówiła w telewizji, jeszcze zanim została żoną Kamila. Teraz, kiedy aktorka ma mniej planów filmowych, jest dobry czas na zajście w ciążę. **WM**



Papuzki nierozłączki

Marta jest nie tylko starsza od męża, ale i bardziej rozpoznawalna. Kamil towarzyszy jej na każdym kroku, więc pewnie szybko dorówna żonie popularnością